

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Baran (spr.)
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. N.

przeciwko D. G.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 29 września 2016 r. sygn. akt I C 1944/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że kwotę 11 583 zł zastępuje kwotą 8 000 zł (osiem tysięcy złotych);

2. w pozostałym zakresie apelację oddala;

3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4 050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Józef Wąsik SSA Barbara Baran SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 1820/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kielcach uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda J. N. zawartą w dniu 5 grudnia 2012 r. w formie aktu notarialnego repertorium A numer (...) w Kancelarii Notarialnej w J. przed notariuszem E. G. pomiędzy sprzedawcą Z. M. (1) a nabywcą D. G. umowę sprzedaży nieruchomości położonej w

miejsowości Ł., składającej się z działek numer (...), dla której Sąd Rejonowy w J. prowadzi księgę wieczystą numer (...) - w zakresie wierzytelności przysługującej J. N. w stosunku do dłużnika Z. M. (1), wynikającej z treści nakazu zapłaty wydanego w dniu 14 listopada 2014 r. przez Sąd Okręgowy w Krakowie w sprawie sygn. akt INc 432/14.

Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 11 583 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd ustalił, że J. i Z. małżonkowie M. mieli troje dzieci: M. M. (2), Z. M. (1) i córkę K. T..

W dniu 1 sierpnia 1994 r. J. i Z. M. (2) darowali M. M. (2) działkę nr(...) o powierzchni 1,40 ha w Ł., zaś synowi Z. M. (1) działki nr (...) w Ł. o łącznej powierzchni 3,75 ha. Darczyńcy mieszkali w Ł.. Z. M. (3) zmarła(...), K. T. (matka pozwanej) zmarła(...), zaś J. M. zmarł w dniu (...).

Pozwana po zawarciu związku małżeńskiego zamieszkała wspólnie z dziadkami w ich domu w Ł.. Opiekowała się nimi w chorobie. Pozwana prowadziła również sklep w Ł., położony naprzeciwko nieruchomości należącej do dziadków. W roku 2010 pozwana wraz z mężem przeprowadziła się do S..

Z. M. (1) w roku 2010 umieścił na stronie internetowej ofertę sprzedaży nieruchomości, którą w drodze darowizny otrzymał od swoich rodziców. Powód przyjął tę ofertę. Powód i Z. M. (1) uzgodnili cenę sprzedaży nieruchomości na kwotę 85 000 zł. Dłużnik i powód ustalili, że jej zapłata nastąpi w ratach, z tym że ostatnia zostanie wpłacona przez powoda podczas zawierania umowy sprzedaży przed notariuszem. Powód osobiście i za pośrednictwem swojej babki E. Ł. wpłacił Z. M. (1) kwotę 83 000 zł. J. N. objął w posiadanie sporną nieruchomość już w 2010 roku. Powód mieszkał w K., jednak przyjeżdżał do Ł. w okresie wakacyjnym, na weekendy wraz ze swoimi córkami, z jej koleżankami. W domu tym często odbywały się przyjęcia, w czasie których spożywano alkohol. Powód dokonywał zakupów w sklepie prowadzonym przez pozwaną. J. N. po wpłaceniu zadatku zmierzał do zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży, jednakże kontakt z Z. M. (1) był utrudniony. Z. M. (1) nie zwrócił mu także uiszczonej z tego tytułu kwoty 83 000 zł. Wówczas powód skierował przeciwko Z. M. (1) pozew o zapłatę kwoty 83 000 zł.

Sąd Okręgowy w nakazie zapłaty z dnia 14 listopada 2014 r. sygn. akt Nc 432/14 nakazał pozwanemu Z. M. (1), aby w terminie 2 tygodni od doręczenia nakazu zapłacił powodowi J. N. kwotę 83 000 zł. Z. M. (1) do chwili obecnej nie zwrócił powodowi tej kwoty. W związku z tym powód złożył wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Postanowieniem z dnia 29 czerwca 2015 r. Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w J. D. K. umorzył w całości postępowanie egzekucyjne na podstawie art. 824 § 1 pkt. 3 k.p.c., bowiem w toku postępowania egzekucyjnego stało się oczywiste, że z egzekucji nie uzyska się sumy wyższej od kosztów egzekucyjnych. Egzekucja z ruchomości i wierzytelności dłużnika okazała się całkowicie bezskuteczna. W toku egzekucji powód J. N. otrzymał kwotę 258, 96 zł.

Z. M. (1) obecnie utrzymuje się z renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w kwocie 460 zł. Nie ma innych źródeł utrzymania. Ponadto ma zadłużenie wobec banków w łącznej kwocie ponad 200 000 zł. Z. M. (1) obecnie mieszka w miejscowości L.. Nieruchomość ta stanowi własność K. G., wobec której również prowadzona jest egzekucja z tej nieruchomości.

Z. M. (1) prowadził działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży trzody chlewnej i bydła. Zmuszony był zakończyć tę działalność z powodu zadłużenia. Od tego czasu boryka się z trudnościami finansowymi, ma problem alkoholowy. Pozwana pomagała wujkowi finansowo a także w czasie jego choroby. Na tym tle dochodziło do konfliktów pomiędzy małżonkami G., którzy rozwiedli się w lipcu 2015 r. Pozwana była w dobrych relacjach z wujkiem Z. M. (1). Miała też sentyment do tego miejsca, uważała, że od wujka należy jej się udział z tytułu spadku po dziadkach a rodzicach jej matki.

W dniu 5 grudnia 2012 r. Z. M. (1) i pozwana zawarli umowę sprzedaży, na podstawie której Z. M. (1) sprzedał pozwanej za kwotę 50 000 zł opisaną wyżej nieruchomość w Ł., oznaczonej jako działki nr (...). Z. M. (1) poinformował pozwaną, że gdy powód będzie rościł z tego tytułu pretensje, to pozwana musi przekazać mu tę nieruchomość, bo on ma wobec niego zobowiązania.

Pozwana około roku 2013 zamieszkała na tej nieruchomości, przeprowadziła generalny remont domu.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest zasadne. Rozważywszy przesłanki skargi pauliańskiej stwierdził, że zostały one spełnione.

Dokonana przez Z. M. (1) czynność prawna z dnia 5 grudnia 2012 r. w postaci umowy sprzedaży przedmiotowej miała charakter rozporządzający i na jej podstawie pozwana uzyskała korzyść majątkową w postaci własności przedmiotowej nieruchomości.

Korzyścią majątkową w rozumieniu art. 527 k.c. jest bowiem nabycie przez osobę trzecią prawa majątkowego, przedstawiającego pewną wartość, przy czym drugorzędne znaczenie ma cena nabycia.

Czynność ta doprowadziła do pokrzywdzenia wierzyciela J. N.. Nie budzi wątpliwości Sądu, że stan faktyczny majątku dłużnika w chwili orzekania powoduje niemożność, a co najmniej utrudnienie i znaczne odwleczenie zaspokojenia wierzyciela. Majątek dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie długów, egzekucja nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności. Jak wynika z zeznań Z. M. (1), obecnie pobiera on rentę z tytułu całkowitej niezdolności w kwocie 460 zł i nie ma innych źródeł utrzymania, ma też znaczne zadłużenie w bankach. Egzekucja w sprawie Km 319/15 została zakończona wydaniem postanowienia umarzającego postępowanie egzekucyjne w całości na podstawie art. 824 § 1 pkt. 3 k.p.c. a na rzecz wierzyciela w egzekwowano i przekazano jedynie 258,93 zł. Nie budzi więc wątpliwości, że dłużnik jest osobą niewypłacalną i wobec zawarcia przez niego przedmiotowej umowy sprzedaży nieruchomości doszło do wyzbycia się jedyne wartościowego składnika jego majątku, co do niewypłacalności doprowadziło. Dłużnik nie ma takiego majątku, z którego powód mógłby skutecznie zaspokoić przysługującą mu względem dłużnika wierzytelność. Dalsze prowadzenie egzekucji nie rokuje spłaty zadłużenia w najbliższym czasie, wręcz przeciwnie - znacznie to odwleka, prowadzi do pokrzywdzenia wierzyciela, bo uniemożliwia zadośćuczynienie jego słusznym interesom. Taki stan miał miejsce w dacie wystąpienia przez wierzyciela z niniejszym powództwem a sytuacja ta nie uległa zmianie także w czasie wyrokowania.

W ocenie Sądu Z. M. (1) w chwili sprzedaży przedmiotowej nieruchomości miał świadomość, że działa z pokrzywdzeniem wierzyciela; brak jest podstaw do przyjęcia, że nie miał on świadomości skutków czynności prawnej zawieranej z pozwaną, w postaci umniejszenia swojego majątku, a tym samym świadomości, że w następstwie takiej czynności może dojść do pokrzywdzenia powoda. Z. M. (1) wiedział w dacie sprzedaży o zobowiązaniu względem powoda. Przyznał, że w 2010 roku umieścił na stronie internetowej ofertę sprzedaży nieruchomości w Ł., jak również, że powód wraz ze swoją babcią w roku 2010 zgłosił się celem zawarcia umowy. Nie budzi też wątpliwości, że między Z. M. (1) i powodem doszło do zawarcia przedwstępnej umowy sprzedaży przedmiotowej nieruchomości. Strony ustaliły cenę sprzedaży a powód cenę tę regulował w ratach. Powód uiszczył na poczet ceny sprzedaży kwotę 80 000 zł.

Sąd wskazał, że umowa przestępstwa należy do umów o charakterze organizacyjnym (przygotowawczym) i należy ją odróżnić od umowy definitywnej, która realizuje zamierzony przez strony cel gospodarczy. Do ważności umowy przedwstępnej, nawet takiej, która dotyczy przeniesienia własności nieruchomości, nie jest wymagana żadna forma szczególna. Nie obowiązuje forma aktu notarialnego, bowiem ustawa nie zastrzega dla tej czynności żadnej z wymienionych w przepisach form. Strona uprawniona może dochodzić roszczenia o zawarcie umowy przyrzeczonej tylko wówczas, gdy umowa przedwstępna czyni zadość wymaganiom, od których zależy ważność umowy przyrzeczonej. W niniejszej sprawie strony ustaliły cenę sprzedaży a także termin zawarcia umowy przyrzeczonej, co miało nastąpić po wpłaceniu określonej kwoty zadatku. Powód wywiązał się z tych zobowiązań - uiszczył na rzecz Z. M. (1) cenę sprzedaży w łącznej kwocie 83000 zł; ostatnia rata została wpłacona w dniu 3 stycznia 2012 r. Między powodem a dłużnikiem nie doszło jednak do zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży, bowiem w dniu 5 grudnia 2012 r. Z. M. (1) sprzedał tą nieruchomość pozwanej za kwotę 50 000 zł. Z. M. (1) do chwili obecnej nie zwrócił powodowi kwoty 83 000 zł, związku z tym powód wystąpił z roszczeniem o jej zwrot do Sądu Okręgowego w w Krakowie i uzyskał nakaz zapłaty.

Z. M. (1) wskazał, że powód objął tę w posiadanie nieruchomość, przyjeżdżał do Ł., mieszkał. Przyznał Z. M. (1), że „darował” to gospodarstwo siostrzenicy, ale zaznaczył, że gdyby powód się zgłosił, "to miała przepisać je jemu, bo miał pewne zobowiązania, wziął od powoda 80 000 zł". Powyższe okoliczności sposób niebudzący wątpliwości wskazują, że Z. M. (1) miał pełną wiedzę o zobowiązaniach względem powoda. Wyzbywając się istotnego składnika doprowadził do znacznego zmniejszenia swego majątku. W konsekwencji stał się niewypłacalny stan taki istniał

również w dacie wszczęcia przez powoda postępowania, a na tę datę dokonywana jest ocena, czy czynność prawna krzywdzi wierzyciela. Z. M. (1) jest dłużnikiem powoda, co wynika z prawomocnego orzeczenia Sądu Okręgowego w Krakowie z 14 listopada 2014 r. Kwestionowanie więc przezeń swojej odpowiedzialności przy prawomocności wspomnianego orzeczenia nie mogło odnieść skutku. Co więcej, Z. M. (1) nie przeczy, że przyjął od powoda 83 000 zł na poczet ceny nieruchomości w Ł.. Spełnione więc zostały kolejne przesłanki skargi pauliańskiej w postaci działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, jak i istnienie zaskarżalnej wierzytelności pieniężnej wobec dłużnika, który dokonał czynności prawnej objętej żądaniem ubezskuteczenia.

Kolejną przesłanką wystąpienia ze skargą pauliańską jest, by osoba trzecia wiedziała (lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć) o tym, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. W ocenie Sądu pozwana o tym wiedziała. Prowadziła sklep położony naprzeciwko spornej nieruchomości, widziała, że powód użytkuje tę nieruchomość, często dokonywał zakupów w jej sklepie. Wiedziała o tym, że dłużnik złożył ofertę sprzedaży tej nieruchomości. Co więcej, Z. M. (1) zeznał, że pozwana "miała zwrócić tę nieruchomość powodowi, gdyby się zgłosił, bo miał wobec niego zobowiązania" – o czym jej powiedział. Należy również zauważyć, że do umowy sprzedaży pomiędzy dłużnikiem a pozwaną doszło w tym samym roku, kiedy powód zapłacił Z. M. (1) uzgodnioną między nimi cenę nieruchomości. Sąd ocenił, że na podstawie tych faktów pozwana powzięła wiedzę o zobowiązaniach zaciągniętych przez Z. M. (1) względem powoda.

W tej sprawie zasadnym jest również przyjęcie domniemania, wynikającego z treści art. 527 § 3 k.c., działającego na korzyść wierzyciela występującego ze skargą pauliańską. Dzięki temu przepisowi wierzyciel nie musi wykazywać, że osoba trzecia wiedziała lub przy dołożeniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. W myśli w/w przepisu okoliczność ta jest objęta domniemaniem prawnym. Wierzyciel zamiast tej okoliczności musi udowodnić podstawę domniemania w postaci istnienia bliskiego stosunku pomiędzy dłużnikiem a osobą trzecią w chwili dokonywania czynności prawnej. Sam przepis nie określa, co rozumieć pod pojęciem stosunku bliskości - pojęcie to rozumiane jest szeroko. W orzecnictwie wskazuje się, że o istnieniu bliskiego stosunku między dłużnikiem a osobą trzecią decydują zwykle więzi rodzinne. W ocenie Sądu w pełni uprawnionym jest twierdzenie, że pozwana będąc siostrzenicą dłużnika pozostawała z nim w bliskich stosunkach, gdyż jak wynika z treści zeznań Z. M. (1) jak i samej pozwanej, Z. M. (1) miał kłopoty finansowe, zdrowotne, problemy z alkoholem i pozwana opiekowała się nim, pomagała finansowo. Opiekowała się również w czasie choroby swoimi dziadkami, a rodzicami dłużnika. Ponadto sporna nieruchomość, która stanowiła własność jej dziadków, została darowana Z. M. (1). Pozwana uważała, że należy się jej udział w tej nieruchomości po jej zmarłej wcześniej matce. Właśnie to było przyczyną konfliktu pomiędzy pozwaną a Z. M. (1). Powyższe zdaniem Sądu wskazuje bez wątpliwości to, że pozwana miała wiedzę o zamiarze rozporządzenia tą nieruchomością, jak i o zobowiązaniach Z. M. (1) wobec powoda, a z pewnością przy dołożeniu należytej staranności mogła ją powziąć, biorąc pod uwagę jej bliskie relacje z wujkiem.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, domagając się jego zmiany i oddalenia powództwa lub uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sadowi I instancji.

Apelująca zarzucała:

- błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że Z. M. (1) poinformował pozwaną, iż jeśli powód będzie sobie rościł pretensje, to musi ona mu przekazać nieruchomość, gdyż Z. M. (1) ma wobec niego zobowiązania,
- naruszenie art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że pozwana mogła się dowiedzieć lub wiedziała o tym, iż czynność dłużnika krzywdzi wierzyciela, podczas gdy wierzytelność powoda powstała z nakazu zapłaty, wydanego dopiero w dniu 14 listopada 2014 r., pozwana zaś sprawdziła treść księgi wieczystej, zachowując w ten sposób staranność,

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę dowodu w postaci zeznań Z. M. (1), skutkującą niewłaściwymi ustaleniami faktycznymi,
- naruszenie art. 527 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, bowiem nie zachodzą przesłanki z tego przepisu,
- naruszenie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez zastosowanie tego rozporządzenia zamiast rozporządzenia z 2002 r. i niewłaściwe obliczenie kwoty kosztów procesu.

W uzasadnieniu apelacji pozwana rozwinęła powyższe zarzuty.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, podnosząc, iż apelacja pozwanej stanowi w istocie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne sądu I instancji i zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Rozważając poszczególne, podniesione przez pozwaną zarzuty, zacząć trzeba od tych, które dotyczą oceny dowodów i poczynionych przez sąd ustaleń. Tylko bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny może stać się podstawą prawidłowych rozważań prawnych.

Przypomnieć należy ugruntowane w orzecznictwie i doktrynie stanowisko, iż ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak m.in. orz. SN z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95). W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 r. (sygn. II UKN 685/98) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i waga ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie wystarcza przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN m.in. w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku I ACa 1395/15 z 11 marca 2016 r.). Konieczne jest zatem dla skuteczności takiego zarzutu wykazanie wyżej wspomnianych uchybień przy użyciu argumentów jurystycznych. W konsekwencji samo zaprezentowanie odmiennego stanu faktycznego, wynikającego z własnego przekonania o wspomnianej wyżej wadze dowodów jest niewystarczające.

W przypadku zaś osobowych źródeł dowodowych, przy ocenie których istotne znaczenie ma bezpośredni wydzźwięk zeznań złożonych przed składem orzekającym, sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w dokonane na podstawie tych dowodów ustalenia faktyczne. Zmiana ustaleń nastąpić może zupełnie wyjątkowo, w razie oczywistej błędności oceny materiału mającego jednoznaczną wymowę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 listopada 2003 r., IV CK 183/02).

Zarzuty powódki w odniesieniu do oceny dowodów dotyczą zeznań Z. M. (1) i polegają na twierdzeniu, iż sąd odniósł się do tych zeznań bezkrytycznie. Jest to jedyny dowód zakwestionowany pod kątem oceny w apelacji; co do stanowiska sądu w odniesieniu do zeznań innych świadków lub stron pozwana konkretnych zarzutów nie podnosiła ani nawet dowodów tych nie wymieniała, mimo iż sąd – sprzecznie z interesem pozwanej - ocenił je jako niewiarygodne. Nie

ma zatem podstaw (w rozumieniu odpowiednio sformułowanego zarzutu), by odnosić się obecnie do pozostałych dowodów.

S. do oceny zeznań świadka Z. M. zauważyć należy, że sąd ustalił, iż świadek sprzedał pozwanej nieruchomości - zgodnie z twierdzeniami pozwanej i treścią aktu notarialnego. Sąd nie poczynił ustaleń, iż Z. M. darował pozwanej nieruchomości, a jedynie zacytował część jego zeznań w kontekście wiedzy pozwanej o zobowiązaniu świadka wobec powoda. Treść zeznań tego świadka bez żadnych wątpliwości świadczy o tym, że pozwana wiedziała o zobowiązaniu świadka wobec powoda i o tym, że powód przebywał w przedmiotowej nieruchomości już od 2010 r. a wobec bliskich relacji ze świadkiem, którym się opiekowała, z łatwością mogła się dowiedzieć o całej sytuacji. Ocena tego dowodu dokonana przez sąd I instancji nie narusza zasad, o jakich mowa w k.p.c.

Pozostałe argumenty apelacji w odniesieniu do ustaleń faktycznych sprowadzają się w istocie do przedstawienia własnej wersji stanu faktycznego. Niezasadny jest przy tym argument, że wierzytelność powoda powstała z nakazu zapłaty z dnia 14 listopada 2014 r. Wierzytelność bowiem istniała już wcześniej, zaś nakaz zapłaty to już taki etap sporu między niedoszłym nabywcą a sprzedawcą, na którym zapada orzeczenie, pozwalające powodowi wyegzekwować swoją należność. Nakaz zapłaty nie tworzy wierzytelności. Sprawdzenie księgi wieczystej przed aktem kupna nieruchomości jest oczywiście właściwym krokiem, ale inne ustalone przez sąd fakty (w tym wynikające z zeznań świadka Z. M.) powodują konieczność przyjęcia, iż pozwana o zobowiązaniu Z. M. wobec powoda wiedziała. Podniesienie w tym kontekście zarzutu naruszenia art. 231 k.p.c. nie może być skuteczne. Sąd prawidłowo wyprowadził wnioski ze zgromadzonego materiału dowodowego. Skuteczny zarzut nie może zaś polegać wyłącznie na zaprzeczeniu twierdzeń strony przeciwnej bądź zanegowaniu ustaleń sądu i zbudowaniu odmiennego stanu faktycznego.

Wobec nieskuteczności zarzutów naruszenia przepisów procesowych i prawidłowego ustalenia stanu faktycznego niezasadny jest zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 527 § 1 k.c. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że wszystkie przesłanki niezbędne dla skuteczności akcji pauliańskiej zostały spełnione.

Podzielić należy pogląd, że pozwana dokonała z dłużnikiem powoda czynności, w wyniku której uzyskała korzyść majątkową – twierdzenie o braku takiej korzyści po jej stronie przedstawione w apelacji nie zostało uzasadnione. Słuszne jest stanowisko Sądu Okręgowego, poparte orzecznictwem, iż także wówczas, gdy osoba trzecia płaci cenę za nabywaną od dłużnika rzecz, uzyskuje korzyść majątkową. Wszak w majątku pozwanej w wyniku przedmiotowej transakcji pojawiła się nieruchomość – pozwana nabyła prawo majątkowe, przedstawiające określoną wartość.

Zasadne jest stanowisko Sądu, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli – sam Z. M. (1) zeznawał wprost o swoim zobowiązaniu, doskonale był świadom tego, że przyjął od powoda pieniądze, których mu nie oddał i że zobowiązał się do zbycia powodowi przedmiotowej nieruchomości, czego również nie uczynił.

Przesłanka wiedzy lub możliwości dowiedzenia się o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela także została spełniona. Argumentacja Sądu ze zwróceniem uwagi okoliczności, na podstawie których można przyjąć spełnienie tej przesłanki jest podzielana przez sąd odwoławczy. Nadto słusznie zwraca sąd I instancji uwagę na domniemanie z art. 527 § 3 k.c., które – wobec faktu, że pozwana była dla dłużnika osobą bliską nie tylko poprzez pokrewieństwo, ale poprzez bezpośrednie z nim relacje – zwalnia wierzyciela od dowodzenia wiedzy osoby trzeciej (pозwanej) o nielojalnym działaniu dłużnika. Domniemanie to można obalić, ale pozwana tego nie uczyniła, w apelacji zaś nie zajmuje się ona zupełnie kwestią bliskości z dłużnikiem ani konsekwencjami wspomnianego domniemania i nie stawia żadnych zarzutów w tej kwestii.

Nie ma potrzeby ani powtarzania w tym miejscu, ani wzbogacania argumentacji Sądu Okręgowego w przedmiocie spełnienia przesłanek skargi pauliańskiej – argumentacja ta jest słuszna, zatem Sąd Apelacyjny akceptuje ją i przyjmuje za własną.

Zasadny okazał się jedynie zarzut błędnego obliczenia kosztów zastępstwa procesowego. Rzeczywiście bowiem pozew został wniesiony pod rządami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę

prawnego ustanowionego z urzędu (co dostrzegł Sąd Okręgowy i zaznaczył w uzasadnieniu wyroku), zatem kwota wynagrodzenia pełnomocnika powoda winna wynosić – stosownie do wartości przedmiotu sporu – 3 600 zł. Nadto powodowi należy się zwrot uiszczonych opłat od pozwu i opłaty od pełnomocnictwa, co łącznie daje kwotę 8 000 zł. Z tego względu zmianie uległ punkt II zaskarżonego wyroku.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. w części, w jakiej apelację oddalono i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w części, w jakiej orzeczenie uległo zmianie.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zaś na zasądzoną kwotę złożyły się koszty wynagrodzenia pełnomocnika powoda, obliczone na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. o opłatach za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia apelacji.

Józef Wąsik SSA Barbara Baran SSA Marek Boniecki